



Kobiety wiary

Wiara, fundament

„A sprawiedliwy z wiary żyć będzie” — Rzym. 1:17.

Bóg docenia tych, którzy Go kochają i Mu ufają (Przyp. 3:5-10). Są oni cenni w Jego oczach (Psalm 116:15). Bóg rozwija w nich trwałą wiarę, ponieważ ich życie i wola są Mu poddane.

Wagę wiary i uczynków opisują św. Paweł i Jakub. Wiara jest niezbędna. Prawdziwej wierze towarzyszą jednak uczynki, które ją pokazują. Św. Jakub zauważa, że „wiara bez uczynków jest martwa” (Jak. 2:20). Wiara powinna pobudzać nas do działania zgodnego z życiem pełnym miłości i oddania naszemu Ojcu Niebieskiemu.

Pismo Święte częściej mówi o mężczyznach, lecz wspomina także o wielu kobietach, których życie i postępowanie świadczy o ich wierze – sędziach, uczennicach, prorokiniach i diakonisach, które są szlachetnymi przykładami, godnymi naszego uznania i naśladowania. Ich przykłady mogą prowadzić nas do pomocnej samooceny. Czy nasza wiara jest silna? Czy motywuje nas wiara? Czy jesteśmy skłonni poddać się woli Bożej tak jak oni?

Rachab, córka Jeftego i Maria, matka Jezusa, wszystkie wykazały się wytrwałą wiarą popartą uczynkami, które pokazują, jak ważna jest dla nich wola i opatrzność Boża. Wiara tych kobiet pokazuje ich zaufanie w Bożą wolę, co spowodowało radykalne i nagłe zmiany w ich życiu.

Rachab

Ucieczka Izraela z Egiptu i późniejsze militarne zwycięstwa nad Amorytami, Baszanem i innymi ludami stały się sławne. Rachab usłyszała o Bożej ochronie i wyznała dwóm szpiegom, że strach przed ich Bogiem w jej kraju był wielki. „Słyszeliśmy bowiem, że Pan wysuszył przed wami wodę Morza Czerwonego, gdy wychodziliście z Egiptu, i co uczyniliście obu królom amorejskim po tamtej stronie Jordanu, Sychonowi i Ogowi, których obłożyliście klątwą na zagładę. A gdy to usłyszeliśmy, zwątpiło serce nasze i wszystkim zabrakło wobec was odwagi, gdyż Pan, Bóg wasz, jest Bogiem w górze na niebie i w dole na ziemi” – Joz. 2:10-11. To niezwykle, że ktoś w Jerychu usłyszał te historie, a potem uwierzył w moc Wszechmogącego Boga (który nie był czczony w Jerychu). Lecz pobudzenie Rachab do działania przez jej wiarę, jest naprawdę niezwykle. Możemy przypuszczać, że gdyby przywódca Kanaanu dowiedzieli się o zdradzie Rachab, spotkałaby

ją śmierć. Dla Rachab zapewnienie schronienia i drogi ucieczki szpiegom, którzy chcieli zniszczyć jej miasto, było aktem wielkiego ryzyka i wymagało wielkiej wiary. Gdyby jej śmiały plan się nie powiódł, wszystko, nad czym pracowała, zostałoby utracone.

Wyobraźmy sobie, że ryzykujemy nasz zawód, tradycje, hobby, wygody, społeczność, sposób życia i codzienną rutynę, zanim dowiemy się, że Bóg stoi za nami, aby nas chronić. Zanim jeszcze Go poznaliśmy. Czy bylibyśmy w stanie zaryzykować wszystko w ciągu jednego dnia? Czy moglibyśmy zostawić całe nasze życie za sobą? Rachab zdecydowała się pomóc szpiegom, ponieważ wierzyła, że Bóg jest z nimi i nie da się pokonać.

Rachab stanowi przykład silnej i zdeterminowanej wiary. Mogła zabić szpiegów i tym samym przekazać Izraelitom wiadomość o strachu. Mogła wydać ich królowi, by zyskać polityczne korzyści. Przeciętny człowiek, zdeterminowany, by bronić swojego stylu życia, rozważyłby najpierw te opcje. Zamiast tego Rachab natychmiast opowiedziała szpiegom historie o ich cudownym wybawieniu, które słyszała. Być może jej wiara wzmocniła wiarę Izraelitów, gdy usłyszeli o jej wsparciu dla ich niezwykłego wyzwolenia przez Boga.

Jakże odświeżające musiało być dla Rachab porzucenie grzesznego zawodu i dołączenie do ludu oddanego sprawiedliwości. Jej decyzja przypomina nam przypowieść Jezusa o perle wielkiej wartości, która opisuje wartość Królestwa Bożego. Rachab porzuciła „wszystko”, co posiadała, aby uzyskać znacznie lepszą przyszłość pod kierownictwem Boga. Takiej nagłej przemiany życia nie zobaczymy ponownie, dopóki Jezus nie powie apostołom na brzegu morza: „Pójdź za mną”.

Relacja podaje, że Rachab miała len na swoim dachu, surowiec do produkcji płótna. Rachab jest jak len na jej dachu. Tak jak delikatny len reprezentuje czystość świętych, dzieło wykonane przez Boga, być może len na dachu Rachab wskazuje na dzieło, które Bóg miał wykonać w jej życiu. Widzimy kontynuację Bożego dzieła w jej życiu i rodowodzie. Jej syn Boaz, jej dziecko, zostanie uwzględniony w rodowodzie Jezusa (Ruty 4:17; Mat. 1:5). Jaki przykład wiary daje nam Rachab! Bóg jest wart oddania wszystkiego, co posiadamy, aby Go wybrać!

Córka Jeftego

Jefte, syn nierządnic, urodził się w wyniku cudzołóstwa swojego ojca. Jego wściekli bracia wykluczyli go z rodziny z tego powodu (Sędz. 11:1-2), a on sam uciekł



do Tob. Jednak Jefte stał się „dzielnym wojownikiem” i dowodził armią Izraelitów przeciwko Ammonowi, gdy Gileadyci poprosili go, aby wrócił i walczył z nimi przeciwko królowi Ammonu. Opuszczając swoje nowe miasto Tob, Jefte podróżuje około czterdziestu do pięćdziesięciu mil na południe, aby bronić tych samych ludzi, którzy odrzucili go jako bezwartościowego i niepotrzebnego. W noc poprzedzającą bitwę prosi Boga o zwycięstwo i przypieczętowanie swoją prośbę brzemienią w skutki obietnicą: „Jeżeli wydasz Ammonitów w moje ręce, to wówczas, gdy cało powrócę z wyprawy na Ammonitów, do Pana należeć będzie i na całopalenie złożyć mu to, co wyjdzie na moje spotkanie” (Sędz. 11:30-31).

Obietnica Jeftego, że złoży w ofierze „to”, co wyjdzie mu na spotkanie z jego domu, jest niezwykła. Zdarzało się jednak, że w tamtych czasach zwierzęta mieszkaly na pierwszym piętrze niektórych domów. Dowiadujemy się tego z 1 Sam. 28:24, gdzie pewna kobieta trzymała w domu „karmne cielę”, oraz z przypowieści z 2 Sam. 12:2-3, gdzie „ubogi” trzymał „małą owieczkę”, która „z chleba jego jadła, z kubka jego piła, Na łonie jego sypiała i była mu jak córka”. Dlatego niektórzy biedacy mieli zwierzęta, które mieszkaly z nimi w ich domach.

Pismo Święte wskazuje, że Jefte również był biedny, ponieważ trzymał się z „nicponiami” (Sędz. 11:3). Dlatego możemy rozsądnie założyć, że Jefte nie spodziewał się, że jego córka wyjdzie z domu jako pierwsza, skoro w domu mieszkaly zwierzęta. Kiedy jako pierwsza wyłoniła się z domu, stanął przed niewyobrażalnym wyborem: nie wypełnić przysięgi złożonej Bogu lub poświęcić Bogu swoją córkę – jedyne dziecko.

Wbrew naszemu pierwszemu wrażeniu, ofiara ta nie wymagała fizycznej śmierci córki. Bóg brzydzi się składaniem ofiar z ludzi (Jer. 32:35). Jefte mógł jednak nie zdawać sobie z tego sprawy, ponieważ „rozdarł swe szaty” (Sędz. 11:35). Zamiast tego ofiara byłaby zobowiązaniem do służby Bogu. Jako taka, oddana Bogu, pozostałaby w celibacie (Sędz. 11:37-40). Mając przed sobą całe życie, nastoletnia córka Jeftego prawdopodobnie z niecierpliwością czekała na założenie własnej rodziny, z dziećmi i mężem, który mógłby ją kochać i troszczyć się o nią.

Jefte, nie z własnej winy, doświadczał ciągłej pogardy ze strony swoich braci z powodu złego wyboru ojca. Z pewnością jedną z pokornych nadziei Jeftego było to, że jego córka będzie cieszyć się znacznie lepszym życiem niż jego, a być może pewnego dnia założy własną rodzinę. Bóg miał jednak inne plany.

Jedną z najbardziej imponujących reakcji pokory i wiary wobec naszego Niebiańskiego Ojca zapisanych w Biblii pochodzi od córki Jeftego. „A ona rzekła do niego: Ojciec mój, skoro złożyłeś ślub Panu, uczyni ze mną, jak ślubowałaś, gdy Pan sprawił, że wzięłaś pomstę na

twoich wrogach, na Ammonitach” – Sędz. 11:36). Być może Jefte początkowo myślał, że będzie musiał ją złożyć w ofierze, aby wypełnić obietnicę daną Bogu. Jeśli tak było, to uspokajający głos jego córki i jej zrozumienie charakteru i miłości Boga oświeciły jej ojca, że jej ofiara zostanie spełniona poprzez życie w służbie dla Niego. Jej natychmiastowa akceptacja życia w służbie okazała wielką wiarę.

Podjęto za nią decyzję na resztę jej życia. Jej reakcja brzmiała: „Zrobię to, zwłaszcza biorąc pod uwagę to, co Pan uczynił dla mojego ojca”. Ta młoda kobieta złożyła swoje życie w ręce Boga. Zademonstrowała siłę wiary, szczególnie niezwykłą u tak młodej osoby.

Posłuszeństwo obietnicy złożonej Bogu przez jej ojca pokazuje jej miłość, szacunek, zrozumienie i bezinteresowność wobec ojca i Boga. Pokazuje, że intencje jej ojca były czyste, a ona ufała, że Bóg zaaranżował te wydarzenia.

W tym opisie ukryta jest lekcja dla nas. Jeden z najmilszych czynów w Biblii pochodzi od tej młodej kobiety, której imię nie zostało zapisane. Kiedy myślimy o cennej pieśni 229 „O, to be Nothing” [O, być niczym], pamiętajmy o jej bezinteresowności. Dobrowolnie poświęciła swoje życie z wiarą i akceptacją, z radością wypełniając wolę Ojca Niebieskiego, mimo że obietnica jej własnego ojca została złożona Bogu bez jej wiedzy.

Obyśmy wszyscy wykazywali się wiarą, zaufaniem i nadzieją w Bogu, akceptując Jego kierownictwo w naszym życiu bez „szemrania ani gniewu”. Posłuchajmy słów córki Jeftego z czasów starożytnych i pójdźmy za jej przykładem ofiarowania się Panu. On jest godzien naszego życia i zaufania.

Maria, matka Pana Jezusa

„Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego” (Łuk. 1:38). Są to słowa służebnicy, która poświęciła swoje upodobania Bogu. Wypowiedź Marii jest pełna oddania, posłuszeństwa, miłości i wiary. Jej zaufanie i przekonanie świadczyły o tym, że Bóg jest tego godzien. Kiedy Maria wypowiedziała te słowa do anioła Gabriela po tym, jak zwiastował, że będzie matką długo oczekiwanego Mesjasza, Syna Bożego, jej słowa pokazały, że pokorna i wyrażająca zgodę wiara sług Bożych jest święta. Jakże nasze serca podskakują z radości, gdy czytamy te słowa. Nasz Pan miał się narodzić, aby nas zbawić, a ta cnotliwa młoda kobieta z radością przyjęła zadanie wychowania Go.

„Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu” (Hebr. 11:6). Maria nie znalazłaby łaski u Boga, gdyby wcześniej nie miała wiary. Dlatego, gdy Gabriel przemówił i powiedział: „Nie bój się, Mario, znalazłaś bowiem łaskę u Boga”, jej wiara była jednym z owoców Ducha, które posiadała (Łuk. 1:30). Ona naprawdę



wierzyła i żyła zgodnie ze swoją wiarą.

Proste słowa Marii o zgodzie i wdzięczności przemawiają do nas dzisiaj. Podobnie jak w przypadku Abrahama, powiedziano jej, że w cudowny sposób będzie miała dziecko. Podobnie jak Estera, przekazała trudną prawdę swojemu narzeczonemu i zaufała Bożej opatrności, że wiadomość zostanie pozytywnie przyjęta.

Jak ogromnego wstydu mogła doświadczyć, gdyby rozeszła się plotka, że jest niewierna. Zgodnie z Prawem mogła zostać ukamienowana. Zamiast jednak martwić się tymi rzeczami, powiedziała Józefowi o przesłaniu Gabriela. Z radością udała się do swojej kuzynki Elżbiety, aby zobaczyć inny cud, jakim było pojawienie się Jana Chrzciciela. Jaką radość musiały przeżywać te dwie kobiety – intymny związek wiary, którego doświadczały razem.

Maria dała nam doskonały przykład tego, jak reagować, gdy widzimy, że Boże plany wypełniają się w naszym życiu. Kiedy Bóg nadaje nam kierunek, nie powinniśmy martwić się, co może pójść nie tak. Zamiast tego powinniśmy wychwalać Go za Jego wiarygodność w tym, co się uda, a co wykracza poza nasze zrozumienie i zdolność przewidywania. Bóg jest godny zaufania.

Chociaż nie możemy dostrzec każdego szczegółu Bożych planów dotyczących naszej przyszłości, wierzymy w Niego i podążamy za Jego wskazówkami.

Czy czasami boimy się mówić innym o radosnej nowinie Jezusa? Czy boimy się wyróżniać wśród współpracowników lub innych osób? Czy czasami martwimy się o nasze finanse i doczesne zajęcia? Czy mamy plany i wizje dotyczące życia i spraw doczesnych?

Dobrze jest zmienić tok myślenia. Czy nasz życiorys, gdyby czytali go inni, pobudziłby ich wiarę, wzmocnił ich charakter lub zachęcił do porzucenia własnego życia na rzecz służby Bogu? Czy życie tych wiernych kobiet pobudza naszą wiarę w Boga? Większość ludzi nigdy nie stanie w obliczu takich sytuacji jak Rachab, córka Jeftego, czy Maria, matka Jezusa. Boże wezwanie skierowane do każdego z Jego wiernych naśladowców zasadniczo prosi nas jednak o to samo – „oddaj swoje życie”. Poświęć się, odnawiając swój umysł (Rzym. 12:2), aż „pragnienia”, które miałeś w doczesności, staną się „pragnieniami” wiary w Boga.

Te wierne kobiety Boże pokazują nam, że życie w wierze jest początkiem wartościowego życia. Nie możemy zacząć kroczyć wąską drogą do Boga, jeśli najpierw nie uwierzemy, że służba Bogu z całego serca będzie bardziej interesująca i satysfakcjonująca niż wszystko, co może zaoferować świat. Posłuchajmy życia tych kobiet, bądźmy poruszeni w duchu, wzmocnieni w wierze i poświęćmy się w pełni Jego służbie.

Kerry Matt